

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 21 KWIETNIA 1949 ROKU.

108 (1482)

## NA CAŁY ŚWIAT ROZBRZMIEWA Z PARYŻA I PRAGI potężny głos pokoju

PARYŻ (PAP). W środę przed południem otwarto w sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów ludzi.

Za stołem prezydijskim zasiadli członkowie Biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący Joliot Curie, wiceprzewodniczący Louis Aragon (Francja), Martin Andersen Nexø (Dania), J. D. Bernal (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Bolsson (Francja), general Lazaro Cardenas (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Cotton (Francja), Aleksander Fadlejew (ZSRR), Kuo-Mao-Jo (Chiny), Pietro Nenni (Włochy), D. N. Pritt (Anglia), O. John Rogge (USA), jako przedstawiciel nieobecnego w Paryżu sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant — Bolesław Gebert (Polska).

Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy następujących przedstawicieli różnych krajów:

Francja: Gabriel d'Arboussier, książę Jean Boulier, Laurent Casanova, Gilbert de Chambrun, Pierre Cot, Yves Farge, Alain le Leap, Marie Claude Vaillant - Couturier, Vercors. Anglia: J. G. Crowther, pani D. N. Pritt, dziekan Canterbury — dr. Hewlett Johnson. Stany Zjednoczone: dr W. Dubois, Albert Kahn, Louis Untermayer, Ella Winter. Związek Radziecki: Fedosiejew, Aleksander Kormieczuk, Wanda Wasilewska. Chiny: Liu-Ning-I, pani Tsai-Tchang. Włochy: Adda Alessandrini, Ambrogio Donini, Vittorio Gul, Emilie Sereni. Niemcy: Bernhard Kellermann, Anna Seghers. Czechosłowacja: Jan Drda. Polska: Jerzy Borejsza, Eugenia Pragierowa. Hiszpania: Jose Giral. Indie: Ray Mulk Anand. Brazylia: Jorge Amado. Kuba: Juan Marinello. Światowy Kongres Studentów: Grohman.



### Zgromadziliśmy się nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

#### Przemówienie prof. Joliot-Curie

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Joliot stwierdził:

Kapitalizm nosi w sobie zarzewie wojny. Koła kapitalistyczne kontynuują antyradziecką propagandę, posługując się argumentami Goebbelsa i Ribbentropa.

Unia zachodnia oraz pakt atlantycki mają rzekomo na celu budowę „pokoju”, ale jest to pokój antyradziecki. W imię demokracji i wolności — o ironio! — zamierza się kontynuować robotę Hitlera. Jedną z osobistości amerykańskich oświadczyła, że w razie postawienia w USA alternatywy: wojna lub kryzys — wybrano by wojnę.

Wobec tej groźby ze strony podlegaczy wojennych konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju.

Stąd powstała inicjatywa zwołania Światowego Kongresu w Obronie Pokoju związana z uchwałami Międzynarodowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu i Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Budapeszcie.

Jestem głęboko przekonany, — stwierdził mówca — że miliony Amerykanów również chcą pokoju. 50 milionów protestantów amerykańskich prowadzi energiczną akcję pokojową. O woli zachowania pokoju świadczy również ostatni Kongres Nowojorski. Przez pracę naszego Kongresu i przyjęte uchwały wykażemy, że narody zachodnio-europejskie nie przyłączają się do polityki podlegaczy wojennych.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podlegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił poko-

ju. W tym celu powstaną we wszystkich krajach organizacje obrony pokoju. Podtrzymamy one światowy front bojowników o pokój. Niedopuszczenie do nowych konfliktów, położenie kresu trwającym jeszcze wojnom oraz umocnienie pokoju — oto nasze cele, które zostaną urz-

czywistnione dzięki wspólnej i zdecydowanej akcji wszystkich narodów.

Nie zamierzamy ograniczyć się do biernego pacyfizmu. Ci, którzy zmierzają do wojny, muszą się z nami liczyć. Apeluję do wszystkich uczciwych ludzi, aby świadomi własnych sił, prowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

### Kongres protestuje przeciwko decyzjom władz Francji i USA

uniemożliwiającym 370 delegatom przyjazd do Paryża

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, przerywanym wielokrotnie burzliwymi oklaskami, odczytano następujący wniosek delegacji francuskiej:

Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 3/4 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obciąża sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Jean Lafitte, sekretarz biura organizacyjnego Kongresu, zakomunikował zebraniemu, że 370 delegatów, którym uniemożliwiono przyjazd do Paryża, znajdują się obecnie w Pradze. Sekretariat generalny Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemówień,

sprawozdań i uchwał kongresowych.

#### PELNY SKŁAD PREZYDIUM

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, sekretarz Lafitte zaproponował rozszerzenie prezydium przez powołanie następujących osób: Hodinowa — Spurna z ramienia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Pablo Picasso (Francja), dr Konorus (Albania), Ordenez (Argentyna), Konninan (Australia), Basel (Niemcy), Heiberg (Dania), Helti (Finlandia), Rene Lyr (Belgia), pani Hollender (Belgia), pani Dragojczewa (Bułgaria), Endicott (Kanada), Juan Marinello (Kuba), Ziliacus (Anglia), Alxiofi (Grecja), van Seggelen (Holandia) prof. Lukacs (Węgry), rektor Pieńkowski oraz Czesława Kunkowska (Polska).

Powyższa lista prezydium przedłożona Kongresowi przyjęta została przez aklamację.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił referaty delegat włoski Pietro Nenni, którego pojawienie się na trybunie wywołało długotrwałą owację sal, Ziliacus oraz Yves Farge.

Przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Kongresu, prof. Joliot Curie wygłosił przemówienie inauguracyjne.

„Jestem szczególnie szczęśliwy — oświadczył mówca — że mogę powitać delegatów wszystkich krajów nie tylko w imieniu Komitetu Przygotowawczego, lecz i milionów Francuzów, którzy dumnie są ze zorganizowania obrad Kongresu w ich stolicy. Witam ze szczególną radością delegatów Demokratycznych Chin, Republikańskiej Hiszpanii, Wolnej Grecji, Wietnamu i Indonezji.

Rząd francuski odmówił wliczenia delegatom zagranicznym. Ta nieuczynna nieusprawiedliwiona decyzja jest sprzeczna z tradycjami Francji i woli wzbudzenie milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem.

Odpowiedzialnością za jej powzięcie nie można obciążać narodu francuskiego.

Zjednoczeni i ufni w swe siły, prowadzimy walkę pewni zwycięstwa. Zgromadziliśmy się tutaj nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

### Spaliło na panewce...

Paryż (obsł. wł.) Agencja Telepress donosi, że ambasada amerykańska w Paryżu zażądała od rządu francuskiego, by w pokojach hotelowych, zajmowanych przez delegatów przybyłych na Kongres Pokoju, zainstalowano aparaty pod słuchowe.

Rząd francuski wyraził gotowość uczynienia zadość temu żądaniu, jednakże personel techniczny, który wezwany został do zainstalowania aparatów pod słuchowych, odmówił wykonania tego zarządzenia i podał o tym do publicznej wiadomości.

Wiadomość ta wywołała powszechnie oburzenie francuskiej opinii publicznej.

### Stanowimy jeden Kongres — wspólnie walczymy o pokój!

(Telefonem z Pragi od naszego specjalnego wysłannika)

Bankierom amerykańskim i francuskim wykonawcom ich woli zdawało się, że przez ograniczenie liczby wiz i niedopuszczenie delegatów na Kongres Pokoju w Paryżu potrafią stłumić głos narodów. Zapomnieli tylko, że do bezpowrotnie minionej przeszłości należą czasy, gdy imperiały rządzili całym światem.

Delegaci niedopuszczeni do Paryża zbrali się w wolnej stolicy Wolnej Czechosłowacji i w Pradze obraduje część Światowego Kongresu Pokoju. Obrady te rozpoczęły się dziś,

delegacja polska przybyła do Pragi w godzinach popołudniowych. Gości polskich serdecznie witali na lotnisku w Pradze członek komitetu przygotowawczego, prof. Nawratil, dyrektor departamentu czechosłowackiego Ministerstwa Informacji inż. Malek oraz przedstawiciele Ambasady polskiej. W imieniu delegacji polskiej na powitania odpowiedziała przewodnicząca delegacji Zofia Nalkowska.

Obrady toczą się w pięknie przybranej sali czechosłowackiego Zgromadzenia Narodo-

wego przy licznych udziałach gości, robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej. Na obrady przybyła owacyjnie powitana delegacja radziecka licząca 11 osób. Zwraca uwagę najliczniejsza delegacja Chin Demokratycznych. Jak się dowiadujemy, Chińczycy zwrócili się do konsulatu francuskiego w Pradze o udzielenie wiz wjazdowych do Francji, lecz otrzymali wszyscy odpowiedź odmowną z cynicznym zaleceniem, aby odnieśli się w tej (Dookroczenie na str. 2-e.)

## W IV rocznicę paktu polsko-radzieckiego



WARSZAWA (PAP) — Z okazji czwartej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego, premier Cyrankiewicz wysłał do Moskwy następującą depezę:

Do generalissimusa STALINA, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa — Kremł

„W czwartą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobście dla Pana, Panie Premierze.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zacieśniły naszą współpracę w dziedzinie politycznej, przyjaźni gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszych narodów, jak i wszystkich krajów, młujących pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów“.

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

Warszawa (PAP). W związku z czwartą rocznicą paktu polsko-radzieckiego premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depezę:

„Do Pana J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji czwartej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zasylam Panu, Panie Premierze, przyjacielskie powinszowania.

Proszę przyjąć życzenia pomyślności dla narodu polskiego i rozkwitu dla Polski Ludowej, jak również życzenia dalszego wzmocnienia przyjaźni i sojuszu między naszymi krajami“.

(—) J. STALIN.

### DONIOSŁA ROCZNICA

21 kwietnia jest rocznicą dwóch historycznych zdarzeń: zawarcia radziecko-polskiej umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy oraz ustąpienia radzieckich wojsk do przedmieść Berlina.

Zdarzenia te są ze sobą ściśle związane. Obydwa oznaczają koniec starej, imperialistycznej i początek nowej, socjalistycznej, wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Naród radziecki i polski gorąco i szczerze powitały umowę, wzmacniającą przyjaźń i zacieśniającą więzi w toku wyzwolenia w walce przeciw faszystowskiemu Niemcom. Radziecko-polską umowę witaly również wszystkie miłujące pokój narody, a w pierwszym rzędzie narody słowiańskie. Wszyscy rozumieją, że tutaj w Moskwie i Warszawie zakłada się trwałe podstawy przyjaźni między dwoma słowiańskimi narodami.

Niemiecki, reakcyjny nacjonalizm w swoich różnorodnych, historycznych formach — od rozbójniczej, średnio-wiecznej „Marchii” do najnowszego faszystowskiego imperializmu posuwał się nieustannie w przeciagu pięciu wieków na wschód i wybił kliny między narody słowiańskie. Imperializm ten przeszedł Odrę, przejął Wisłę i Dniepr. Niósł ze sobą niewolnictwo narodom słowiańskim, niszczenie ich kultury.

Sprzątało temu sztuczne rozdzielanie, rozdmuchiwanie różnic między polskim a rosyjskim narodem. Rosyjski carat i polska arystokratyczna szlachta były nosicielami reakcyjnej polityki, idącej na rękę imperialistycznemu Berlinowi.

Socjalistyczna Moskwa zadała śmiertelny cios faszystowskiej Rzeczy i Warszawie polskiego narodu, wyzwolona od szlachty i bankierów stanęła u boku Moskwy jako wierny sojusznik i przyjaciel. Do nich przyłączyła się wolna Praga, wolna Sofia, wolny Budapeszt, wolny Bukareszt i ten obraz przyjaźni narodów ostrzątnął gwałtem Londynu i New Yorku.

Nigdy niczego podobnego nie było w Europie.

Polska stała się po raz pierwszy wielkim państwem — zebrała w swoje łono wszystkie syny polskiego narodu, odzyskała swoje odwieczne ziemie na Odrze, stając się pełnoprawnym gospodarzem na swoim morzu. Silna, samodzielną, demokratyczną Polską, to jest właśnie to, do czego zawsze dążył potężny naród radziecki, w chwili zrzucenia jarzma kapitalistyczno-obszarnej niewoli.

Im bardziej zachwiany będzie imperialistyczny drapieżca, tym mocniej zjednoczą się w przyjaznym sojuszu robotnicy i chłopcy krajów, które zbudowały i budują Socjalizm.

Niech żyje i rozwija się Wolna, Demokratyczna Polska!

D. ZASŁAWSKI

# Radzieckie Zw. Zaw. — szkoła komunizmu dla klasy robotniczej

Referat W. Kuzniecowa na X Zjeździe Związków Zawodowych ZSRR

MOSKWA (PAP) — W dniu 19 bm. w Pałacu Kremleskim odbyło się otwarcie X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych z udziałem 1.343 delegatów. Są to przewodnicy pracy przemysłu, transportu, rolnictwa, najlepsi i najwybitniejsi działacze nauki i kulturalni. Wśród delegatów jest wielu znanych stachanowców, bohaterów pracy socjalistycznej, bohaterów Związku Radzieckiego.

Na zjeździe obecni są liczni goście, — delegaci zagraniczni. Otwierając zjazd przewodniczący związków zawodowych Kuzniecowa, oświadczył m. in. X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych odbywa się w obliczu nowych, wspaniałych zwycięstw osiągniętych przez naród radziecki w walce o dalsze wzmocnienie i potęgę naszego socjalistycznego kraju, o budowę komunizmu w ZSRR.

Mamy prawo być dumni, że miliony członków związków za-

wodowych — gorących patriotów socjalistycznej ojczyzny wnoszą swój cenny wkład do walki o przedterminowe wykonanie 5-letniego planu stalinowskiego, o przyspieszenie tempa pracy na drodze do komunizmu.

Po wybraniu prezydium Zjazdu — burzliwe oklaski delegatów witają propozycję wybrania prezydium honorowego z generalissem Stałinem na czele.

Następnie zostaje ustalony porządek dzienny Zjazdu, po czym referat sprawozdawczy o działalności Rady Centralnej Zw. Zaw. wygłosił Wasyli Kuzniecowa.

Omawiając zagadnienie współzawodnictwa pracy, Kuzniecowa stwierdza, że objęło ono ponad 90 procent wszystkich pracowników przemysłowych.

Wzrost wydajności pracy powoduje nieustanną zwiększającą się w związku z nową zniżką cen, wprowadzoną 1 marca br. cen-

alne płace wzrosły dwukrotnie.

Mówca przeciwstawia nieustannie polepszającej się sytuacji mas pracujących w Związku Radzieckim — sytuację w krajach kapitalistycznych, gdzie wzrasta bezrobocie, podnoszą się ceny i nieustannie spada poziom życia klasy robotniczej.

Kończąc część swego przemówienia Kuzniecowa poświęcił działalność radzieckich Związków Zawodowych na arenie międzynarodowej, podkreślając, iż działalność ta przebiega w warunkach komplikującej się sytuacji międzynarodowej.

Wymaga się walka między obozem imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele a obozem socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki — wielki kraj socjalizmu.

Koła rządzące bloku angloamerykańskiego prowadzą politykę, zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej, lecz

losy świata zależą od woli narodów, a narody nie chcą nowej wojny.

Radzieckie związki zawodowe solidaryzują się ze wszystkimi demokratycznymi związkami za wodowymi na całym świecie, które walczą o polepszenie warunków bytu mas pracujących w krajach kapitalistycznych które walczą przeciwko naruszeniu praw demokratycznych.

Radzieckie związki zawodowe wnoszą swój wkład do powszechnej sprawy walki o pokój, o zjednoczenie i wzmocnienie jednolitej klasy robotniczej, które jest najważniejszym warunkiem zwycięstwa mas pracujących.

WARSZAWA (PAP). W związku z Kongresem Radzieckich Związków Zawodowych, klasa robotnicza Polski zmanifestowała licznymi depeszami swoje braterskie uczucia i solidarność z radziecką klasą robotniczą.

Obradujące w dniu 20 bm. rozszerzone plenum zarządu głównego Związku Zawodowego Włóknarzy przelało depeszę, w której pozdrawia Kongres — WCSPS w imieniu 300 tysięcy zorganizowanych włóknarzy polskich.

Doświadczenie zahartowanego w pracy i walce radzieckiego ruchu zawodowego — czytamy w depeszy zarządu głównego Zw. Zaw. Wł. wskazuje nam skuteczny drogę w walce o realizację naszych planów gospodarczych, w walce o budowę socjalizmu w Polsce. Życzymy Kongresowi WCSPS jak najbardziej owocnych obrad, których przebieg śledzi z uwagą nie tylko klasa robotnicza Związku Radzieckiego, ale również klasa robotnicza całego świata.

Depesze powitały również zarządy główne ZZK, Zw. Zaw. Metalowców, Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego, jak również szereg innych związków i zakładów pracy, m. in. załoga huty „Pokoń” fabryki Cegielskiego, warszawscy tramwajarze i in.

## Na cały świat rozbrzmiewa z Paryża i Pragi potężny głos pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sprawie do konsulatu francuskiego akredytowanego przy rządzie Ciang — Kai — Szeka.

Na sali znajduje się trzech delegatów Korei Południowej oraz delegacja Korei Północnej. Nadto 4 przedstawiciele Mongolskiej Republiki Ludowej. Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec przybyło 20 delegatów. Delegatami strefy zachodnich Anglosasi oraz Francuzi nie pozwolili na wyjazd. Delegacja węgierska liczy 10 osób, albańska 3, z delegacji rumuńskiej przybyło 18 osób. Dotychczas przybyło 13 delegacji, w tej liczbie delegacja Międzynarodowego Związku Studentów. Przybycia dalszych delegacji oczekuje się w czwartek. Spodziewany jest przyjazd również 2 członków prezydium Kongresu w Paryżu.

Cała Praga tonie we flagach, sztandarach i różnorodnych plakatach. Wszędzie widnieją napisy: „Budując ojczyznę, wzmacniasz pokój!” Napis ten gości w amerykańską ideologię kosmopolityzmu, usiłującą obezwładnić masy pracujące i skłonić je do rezygnacji z suwerenności państwowej i budowy lepszego bytu we własnej ojczyźnie na rzecz imperialistów amerykańskich. Inne napisy podkreślają międzynarodową solidarność ludów w obronie trwałego pokoju. Wyczuwa się wyraźnie, że **KONGRES W PARYŻU I OBRADY W PRADZE STANOWIĄ JEDNĄ NIE ROZERWALNĄ CAŁOŚĆ ORGANICZNĄ.**

W mieście panuje ogromne ożywienie. Chwilami wydaje się, że w Kongresie bierze udział cała Praga, tak żywo interesują się wszyscy mieszkańcy Pragi przebiegiem obrad, rozpytujac się o szczegóły napotykanymi delegatów i dziennikarzy zagranicznych.

Obrady cechuje poczucie powności, że zorganizowana wola milionów ludzi na całym świecie, w zorganizowanej wola zwartego obozu anty imperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, potrafi sparaliżować i sparaliżuje kłopoty podlegaczy wojennych.

Pierwszy dzień obrad wypełniły przemówienia powitalne, m. in. przewodniczącego Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, Johna i przewodniczącego Związku Literatów Czechosłowackich, Jana Drdy.

W pierwszym dniu obrad uchwalamo również protest skierowany do rządu francuskiego przeciwko odmowie udzielenia delegatom wiz wjazdowych do Francji oraz wybrano prezydium, do którego powołano jako przewodniczącego, posła J. Drdy, a jako człon-

ków prezydium — przedstawicieli Czechosłowacji, Chin, Korei, Węgier, Mongolii, Grecji Demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski.

Z ramienia Polski zasiadają w prezydium Kongresu Praskiego prof. dr. Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Andrzej Wójtkowski, prof. Uniwersytetu Lubelskiego oraz redaktor Ostop Dłuski.

Przyjęto ponadto wniosek, aby porządek dzienny obrad Kongresu Praskiego był identyczny z porządkiem obrad Światowego Kongresu w Paryżu.

Następnie dokonano wyboru członków komisji mandatowej i redakcyjnej.

W komisji mandatowej reprezentuje Polskę górnik — przewodnik pracy Jan Kolasza.

ob. Gulaj. Osiągnięcia pierwszych dni kwietnia pozwalają przypuszczać, że zobowiązania ilościowe wykonamy.

— Lecząc nie tylko zobowiązania ilościowe — dodaje majster Górski. — Również w walce o jakość możemy się poszczycić pięknymi rezultatami. Nasza prima w marcu wyniosła 57,5 procent podczas gdy pierwsza dekada kwietnia przyniosła podniesienie jakości do 72 procent.

**PZPB 1**  
Po przyjęciu zobowiązań zespoły tow. Seweryniak i tow. Wierszeń ruszyły do wzmożonej pracy. Tablice wykonania planu codziennie wykazują coraz nowe rezultaty i osiągnięcia Nowej Tkalni.

— Nie opuszczamy ani jednego dnia pracy — mówi

tow. Seweryniak — nie odchodzi ani na chwilę od warsztatów i dlatego wysokość naszej produkcji zbliża się do liczby 118 procent, którą postanowiliśmy osiągnąć.

Młoda tkaczka Mirosława Jarosik systematycznie zwiększa swoją produkcję, 15-go wykonała już 115 procent normy a już niedługo osiągnie 118, do których się zobowiązała.

**PZZPP 1 oddział 1**  
Tow. Kołaciński majster automatów pończosznich wraz z tow. Blumentalem i Kaprakiem dotrzymują swych zobowiązań. Wprawdzie już dawno wyczerpał się w magazynie zapas igieł do maszyn stopkowych, lecz maszyny pracują nadal. Majster Kołaciński poprawia stare zużyte igły i reguluje bieg maszyny.

— Doskonale pracujecie, Tatiano Piotrowno — z uczuciem powiedział Beridze. Już przeszłście więcej niż połowę drogi. Możemy uważać to za rekord. Dał jej kilka rad. Wąsy i broda Beridzego znów stały się czarne. Oczy jego czule i smutnie patrzyły na Tanię, taką kobietą w jasnym futerku przepasanym rzemykiem. Z uwagą spoglądała na Beridzego.

— Jesteście zbyt dobrzy dla mnie, Jerzy Dawydowiczu, — odezwała się Tania, odrywając oczy od ognia. — Batmanow jest ze mnie niezadowolony, powiedział nawet dzieciom: „Macie zbyt dobrą kierowniczkę!” Dlaczego on na człowieka zawsze napada? Czy to jest taki system? Staram wyobrazić go sobie w domu, wśród rodziny. Żona na pewno boi się go. Czy to szkodzi, jeśli się jest dla ludzi dobrym i mówi im się czasem przyjemne słowa?

— Jesteście niesprawiedliwa dla Batmanowa. Rodzina jego pozostała na Krymie, — odrzekł z wyrzutem Beridze. Nie znał jeszcze wiadomości, jaką otrzymał Wasyli Maksymowicz.

Tania opuściła głowę i natychmiast ją podniosła: — Tym bardziej powinien łagodnie odnosić się do ludzi.

— Łagodnie? On powinien być raczej sprawiedliwy dla ludzi. I dobry, ale w duszy, nie tylko w słowach, — wtrącił się do rozmowy Aleksy. — Według mnie — Batmanow jest dobry. On ludzi, ale nie usuje ich bez-

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO**

Sprawozdanie produkcyjne z 14 kwietnia wykazuje wykonanie planu w 57, 86 procentach. Znacząco, że załoga dotrzyma zobowiązania, że plan kwartalny zostanie zrealizowany w miesiącu kwietniu w 40 procentach.

— Dzięki głębokiemu zrozumieniu ważności sprawy przez całą załogę, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu i rozmieszczeniu kadr — mówi salowatow. Kusiak Władysława — podniosłyśmy na każdej nie mał taśmnie produkcję z 120 na 130 bluz, z 130 na 140 par spodni dziennie.

— Te osiągnięcia zapoczątkowane Czynem 1-szomajowym będziemy nadal rozwijać, umacniać i utrzymywać, — mówi taśmowatow. Wejman.

## Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziemi Zachodnich.

Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, państwo - spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych podległych Ministerstwu: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Lekkiego, Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego na rok 1950.

Uchwała określa zasady rozliczeń między przedsiębiorstwami wytwórczymi a centralami dystrybucyjnymi, podległymi poszczególnym Centralnym Zarządom Przemysłu.

## Polskie uczelnie artystyczne

do Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze  
Do Prezydium Międzynarodowego Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze.

Profesorowie i młodzież studująca wyższych uczelni artystycznych w Łodzi, wierząc głęboko, że między narodowy sojusznik pokoju zniweczy plany podlegaczy wojennych, przesyłają uczestnikom Międzynarodowego Kongresu Pokoju wyrazy solidarności.

Wyższa Szkoła Filmowa  
(—) Dyr. Toeplitz

Wyższa Szkoła Muzyczna  
(—) Rektor Kazimierz Sikorski

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych  
(—) Dyr. Stefan Wagner

Wyższa Szkoła Teatralna  
(—) Rektor Leon Schiller

Komitet Ekonomiczny uchwałił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady systemu finansowego spółdzielczości.

Ścisłe powiązanie prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego, planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brygady „S.P.”, obejmują roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrali płaskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk.

Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek” będą przede wszystkim prace robotnicze i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Uchwała ta pozwoli ująć w ramy planowania wkład pracy młodzieży zorganizowanej w P.O. „Służba Polsce”.

Komitet Ekonomiczny na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszów i techników weterynaryjnych.

W bieżącym roku uruchomione zostaną szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.

Komitet Ekonomiczny rozpatrywał również sprawę zorganizowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem P. G. R. wypasu bydła rzeźnego w okresie letnim br.

W celu dostosowania organizacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” do zasad, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie nowej organizacji finansowej tego przedsiębiorstwa.

Aby zapewnić należyte warunki dla sprawniejszego przeprowadzenia kapitalnych remontów, wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, objęte systemem finansowym, Komitet Ekonomiczny przyjął uchwałę, która reguluje sprawę pokrycia wydatków, przeznaczonych na kapitalne remonty.

## Policja blokuje siedzibę Zw. Zaw. w Argentynie

NOWY JORK (PAP) — W mieście Salta (Argentyna) do szło do poważnych rozruchów, w czasie których 4 osoby poniosły śmierć, a około 20 zostało ciężko rannych.

Policja argentyńska i wojsko zajęły siedzibę związków zawodowych. Powodem represji policyjnych był fakt ogłoszenia strajku przez 14 związków zawodowych w prowincji Salta.

W. Ażciew

119

## Daleko od Moskwy

— Staram się oddziaływać na nich osobistym przykładem — uśmiechnęła się Tania. Zrobiłam się wychowawcą, stosując wychowanie rygorystyczne z zwykłym i przenośnym znaczeniu tego słowa: jestem bardzo surowa. Przyzwyczaili się myć śniegiem, pić lodowatą wodę, spać bez worków. Zmuszam ich do uprawiania sportów. Nie pozwalam narzekać i skarżyć się. Tłumaczę im, że wszystkie nasze trudności są niczym w porównaniu z tymi, jakich doznają żołnierze na froncie. Kola jest zuchem, cieszy się tu u dzieci wielkim autorytetem — bez niego opadłabym chyba z sił, — spojrzała z wdzięcznością na Smirnowa, który dorzucał chrustu do ogniska.

Tania zdjęła rękawice, aby poprawić włosy. Beridze ostrożnie ujął jej spuchniętą, czerwoną rękę z połamanymi paznokciami.

— Jeszcze dobrze, jeśli nie ma wiatru, — mówiła dalej Tania. — Gdy zrywa się wichur, tu zaczyna się piekło, często zrywają się druty i trzeba po kilka razy zawieszać ten sam kawał przewodu. I zawsze ktoś musi coś sobie odmrozić. Czasem widzę, że dzieci omal głodno nie płaczą.

— Doskonale pracujecie, Tatiano Piotrowno — z uczuciem powiedział Beridze. Już przeszłście więcej niż połowę drogi. Możemy uważać to za rekord. Dał jej kilka rad. Wąsy i broda Beridzego znów stały się czarne. Oczy jego czule i smutnie patrzyły na Tanię, taką kobietą w jasnym futerku przepasanym rzemykiem. Z uwagą spoglądała na Beridzego.

— Jesteście zbyt dobrzy dla mnie, Jerzy Dawydowiczu, — odezwała się Tania, odrywając oczy od ognia. — Batmanow jest ze mnie niezadowolony, powiedział nawet dzieciom: „Macie zbyt dobrą kierowniczkę!” Dlaczego on na człowieka zawsze napada? Czy to jest taki system? Staram wyobrazić go sobie w domu, wśród rodziny. Żona na pewno boi się go. Czy to szkodzi, jeśli się jest dla ludzi dobrym i mówi im się czasem przyjemne słowa?

— Jesteście niesprawiedliwa dla Batmanowa. Rodzina jego pozostała na Krymie, — odrzekł z wyrzutem Beridze. Nie znał jeszcze wiadomości, jaką otrzymał Wasyli Maksymowicz.

Tania opuściła głowę i natychmiast ją podniosła: — Tym bardziej powinien łagodnie odnosić się do ludzi.

— Łagodnie? On powinien być raczej sprawiedliwy dla ludzi. I dobry, ale w duszy, nie tylko w słowach, — wtrącił się do rozmowy Aleksy. — Według mnie — Batmanow jest dobry. On ludzi, ale nie usuje ich bez-

myślną dobrocią, nie gładka ich po główkach, kiedy trzeba i nie trzeba.

Kola Smirnow siadł na stosie chrustu i uważnie przyglądał się Aleksemu.

— Rozmyślałem często nad tym, jaki powinien być stosunek kierownika do swoich podwładnych? To trzeba koniecznie sobie uświadomić. I doszedłem do wniosku, że żyjemy i pracujemy w trudnych czasach, w bardzo skomplikowanych warunkach — i nie można wychowywać ludzi sztuczną dobrocią „na pokaz”. Jestem raczej za „chłodnym wychowaniem” — uśmiechnął się Aleksy. — A ty, Tatiano Piotrowno, zapewne już rozumiałaś, dlaczego Batmanow mówił do ciebie szorstkimi słowami?

— Swoją surowością chciał usprawiedliwić przed dziećmi jej surowość — powiedział Kola Smirnow.

— Zupełnie słusznie! — potwierdził Aleksy. — Są matki, które tylko całują i pieszczą swoje dzieci, pozwalając im na wszystko. A są też matki, które są dla dzieci surowe, karzą je, a całują rzadko, głównie wtedy, gdy dzieci śpią! One nie tylko kochają, ale i wychowują. Głosuję za surową matką, która w stosunku do dzieci przejawia nie tylko serce, ale i rozum. Jej dzieci — to wierne dzieci! I kochają swoją surową matkę wcale niemniej!... O rety! — zawołał Aleksy. — Niechajcy wygłosiłem całą mowę!

# Chcemy żyć w pokoju i w pokoju pracować!

Co mówią o Kongresie Pokoju ludzie naszego miasta

Biały gołabek pokoju, reprodukcja dzieła Pabla Picasso, zdobi dziś mury domów naszego miasta, tramwaje, wystawy sklepowe. I wszyscy wiedzą, że Światowy Kongres Pokoju rozpoczął już swoje obrady, że przedstawiciele wszystkich narodowości, ras i wyznań, dokonywają w Paryżu i Pradze swoją wolę ocalenia ludzkości raz na zawsze od groźby wojny.

Mieszkańcy naszego miasta są całą duszą z 8-mio osobową delegacją, która reprezentuje kraj nasz na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu. Są całym sercem z 30 delegatami Polski na Kongresie w Pradze czeskiej. Nie chcemy już więcej wojny — taka jest wola całego naszego społeczeństwa.

## Nie chcemy wojny!

— stwierdza tow. Kalinowska z PZPJG Nr 8



— Nie wleżę w wojnę. Wleżę natomiast mocno w międzynarodową solidarność klasy robotniczej. Wiem, że ludzie pracy, bez względu na przekonania polityczne, nie chcą wojny, a szczególnie

wstrętą jest myśl o wojnie korbietom. Nie chcą bowiem tracić mężów i synów. Chodzą jeszcze po świecie miliony inwalidów. Oni przede wszystkim nie chcą nowej wojny.

— Tak jest w całym świecie. Podżegacze wojenni nie znajdują posłuchu w swych krajach. Znajdują go natomiast ludzie tego pokroju, co Togliatti, Thorez i Wallace — ci, którzy wypowiadają się i walczą przeciwko wojnie.

— Jestem przekonana, że Kongres Paryski zdecydował o losach pokoju. Sześćset milionów głosów, wśród których przeważają głosy ludów, wykrwawionych przez wojnę, nie może przeminać bez echa.

— Uważam, że nasze radio i prasa za mało jeszcze mówią i piszą o pokoju. Trzeba więcej. Cały świat musi wiedzieć, że my nie chcemy wojny, i że nie chce jej żaden człowiek pracy na całym świecie.

## Wojna to zło —

a ze złem musimy walczyć!

— stwierdza robotnik tow. Bocheński



— Nam pokój potrzebny, jak powietrze. Musimy odbudować nasz zniszczony kraj, musimy

wychować nowych uczonych, lekarzy, i inżynierów na miejsce tych, których wymordował okupant. Nasze dzieci muszą więc uczyć się w spokoju, nie myśląc o tym, że może przyjdzie dzień, w którym ich piękne plany i zamierzenia na przyszłość zostaną zniszczone.

— Pragnę, by słowa, które padną z trybuny Kongresu Pokoju w Paryżu, były dość mocne, aby zmusić podżegaczy wojennych do zaprzestania krwawej propagandy.

I wierzę, że siły potężnego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, we współdziałaniu z pragnącą pokój klasą robotniczą całego świata zmuszą ostatecznie imperialistów do rezygnacji z ich zbrodniczych planów.

## Budujemy i tworzymy

bo wierzymy, że pokój zwycięży

— mówi robotnik drogowy tow. Mikołajczyk

Tow. Mikołajczyk, robotnik MKZ, pracuje wraz z towarzyszami na ulicy Andrzeja Struga. Zamiast dotychczasowych „kocih łbów” ulica ta otrzymała nową nawierzchnię kostkową. Łopaty i oskardki migają szybko w rękach robotników. Spiesz się, aby jak najprędzej ukończyć pracę i oddać ulicę do użytku miastu.

Tow. Mikołajczyk słusnie tłumaczy, że ta praca — to jest właśnie wkład w ogólne dzieło pokoju. Po to bowiem pracują robotnicy w fabrykach, chłopci na roli, aby plon swego wysiłku zbierać w spokojnej i szczęśliwej przyszłości. Czy po to wnosimy no-

we domy dla ludzi pracy, wspaniałe gmachy publiczne, zakładamy wygodne szerokie ulice — aby to wszystko uległo zniszczeniu w ciągu kilku dni wojny?

Budujemy i tworzymy dlatego, że pragniemy gorąco pokoju, i wierzymy, że pokój ten będzie utrzymany. Budujemy sobie dobrą przyszłość. Tak jak my, myślą miliony ludzi na świecie, którzy nie wyleczyli jeszcze ran, jakie zadała im ostatnia wojna, i którzy mozolnie tworzą sobie nowe życie oparte na silnych pokojowych fundamentach.

I my, i te setki milionów ludzi na świecie — do wojny nie dopuścimy!

## Nie dopuścimy

do nowej wojny

— stwierdza ob. Helena Kaczmarek-sprzedawczyni gazet

Helena Kaczmarek, sprzedawczyni gazet przy ul. Piotrkowskiej 92, przegląda właśnie świeże pisma, które przynoszą wiadomości o rozpoczęciu obrad Kongresu Pokoju.

— Pojechali tam ludzie mądry, ludzie wybrani przez swoje społeczeństwa, ludzie którzy przemawiać będą na Kongresie wspólnym językiem zwolenników pokoju. Jestem pewna, że nie dopuszczą do tego, aby nowa wojna objęła pozostały świat.

Są u mnie w kiosku gazety zagraniczne — i na nich widnieją gołabek — symbol pokoju. Jasnym jest dla nas, że kapitalistom, którzy podżegają do wojny nie uda się odebrać głosu niezliczonym rzeszom, które wołają dziś: „Pragniemy żyć w pokoju i w pokoju pracować”. Nie uda im się, chociaż bojąc się tej wspólnie ofensywy pokoju, odmówili wjazdowych większości delegatów. Mimo tych sposobów nie odnieśli zwy-

cięstwa ich awanturnicza wojenna polityka. Zwycięzimy my — ludzie pracy.

## Nasze plany — to odbudowa i dobrobyt

mówi ob. Jan Wdowiński sierżant MO

Oto głos sierżanta — podchorążego Milicji Obywatelskiej Jana Wdowińskiego:

Każdy obywatel wie, że nasze plany gospodarcze i polityczne wykluczają całkowite politykę agresywną. Nasz budżet przewiduje ogromne sumy na rozwój naszego przemysłu, na odbudowę zniszczonych miast i wsi, na budowę szkół, uniwersytetów, szpitali, domów wypoczynkowych. Nasze plany gospodarcze 3 i 6-cioletni przygotowują nam piękną przyszłość, zapewniają dobrobyt dla mas pracujących. Możliwość realizacji tych planów da nam tylko pokój. I dlatego o pokój musimy walczyć i walczyć.

My, funkcjonariusze M.O. możemy śmiało powiedzieć, że w walce o pokój niemały bierzemy udział. Pilnujemy bowiem, by w społeczeństwie panował ład i porządek, zwalczamy wszelkie objawy korupcji, bierzemy udział w tepieniu elementów antypokojowych. I możemy śmiało powiedzieć, że walka na tym odcinku jest już prawie wygrana. Społeczeństwo nasze stanowi dziś zwarty front wraz z wieloset-

millionową rzeszą zwolenników pokoju na całym świecie.

## Tow. Zofia Kubicka:

— Jestem pewna — mówi ob. Zofia Kubicka, ekspedientka w sklepie spożywczym PSS Nr. 56 — że Kongres Pokoju ostatecznie przekona podżegaczy wojennych, że wtedy gdy robotnik, chłop, inteligent wojny nie chcą, kapitaliści nie potrafią jej wywołać.

## Tow. Jan Łuczak:

— Cześć delegatom na Kongres Pokoju, którzy przybyli z krajów kapitalistycznych nie bacząc na groźbę im w „ojczyźnie” prześladowania i represje. Swą obecnością na Kongresie dowodzą najlepiej, że kapitalista i działający z jego upoważnienia awanturniczy minister, to jeszcze nie cały naród — oświadcza tow. Jan Łuczak, tramwajarz zatrudniony w punkcie sprzedaży abonamentów.

## Konduktorka

## Maria Staniszevska:

— Przez Kongres Paryski — do trwałego pokoju, a przez pokój do dobrobytu — mówi konduktorka tramwajowa nr. 288 tow. Maria Staniszevska.

— Sądzę, że jestem wyrazi- cielką wszystkich kobiet Polki i całego postępowego świata, jeśli powiem, że w Kongresie Paryskim widzę walkę i troskę o lepszą i spokojną przyszłość dla naszych dzieci.

# Jak PZPB Nr 3 realizują swe zobowiązania Podniesienie jakości — czołowym zagadnieniem

## TKALNIA ELEKTRYCZNA

Od czasu ogólnego zebrania, na którym zakłady nasze podjęły zobowiązanie przedterminowego wykonania planu trzyletniego, w tkalni naszej wzrósł zapal do pracy. Skutkiem większej dbałości o jakość produkcji podniósł się nieco procent pierwszego gatunku, ale braków wciąż jeszcze jest dużo. W ostatniej dekadzie marca „wyrobiliśmy” 63,6 procent prymy, 32,3 procent sekundy, 4,1 procent braków. Zbyt rzadko organizuje się u nas odprawy między oddziałowe, na których przecież można by omówić z tkaczami wszystkie niedociągnięcia. Nie raz zdarza się jeszcze, że otrzymujemy zle osnowy z winy przedzalni lub krochmalni. Duża ilość braków powstaje skutkiem tego, że na tkalni naszej szkolili się obecnie 117 uczniów, których produkcja pod względem jakości i ilości pozostawia wiele do życzenia. Większa czujność na przedzalni, oraz pomoc, udzielana niewykwalifikowanym tkaczom ze strony majstrów i przodowników zespołów, zapewni na szrej tkalni lepsze wyniki.

## Maria Szumska

korespondent Głosu Rob. PRZEDZALNIA ŚREDNIO-PRZEDNIA ODDZIAŁ A.

W ubiegłym miesiącu dosko- nałe wyniki osiągnęły nasze samoprzężnice obrączkowe, które wykonały plan w 109,43 proc. Takiego sukcesu nie pamięta nasza przedzalnia. Osiągnęliśmy go dzięki nowej umowie zbiorowej, współzawodnictwu i ostatnim zobowiązaniom. Odeśtek wyprzędu wyniósł w marcu 89 procent. Od 25 marca zastosowaliśmy listę błędów, kwalifikujących przedzę jako brak. Przódka, która popełnia jakiś błąd, musi wpisać go na listę i podpisać swoim nazwiskiem.

Najgorzej pracuje u nas obshiga wrzecienic. Od początku lutego maszynę tę uzupełniono „skrzydełkami”, dzięki czemu uruchomione zostały wszystkie wrzeciona. Niektóre prządki przyzwyczajone dotychczas do niewydatnej, niby ułatwionej pracy, niechętnie obsługują obecnie wszystkie wrzeciona i popełniają często błędy. Ażebym to zwaloczyć ustanowiono kontrolerkę, stale oglądającą niedoprzed na wrzecienicach i znaczącą kredką prządce jej bład

Mamy nadzieję, że przy takiej ścisłej kontroli, przy odprawach majstrów i oddziałów, przedzalnia nasza wkrótce pokona dotychczasowe trudności.

## Edward Kłys

kierownik biura przedzalni

## TKALNIA ODDZIAŁ B

Na naszej tkalni nie możemy pochwalić się żadnymi osiągnięciami. Przeciwnie, produkcja pod względem jakości w tym bardzo spada. Podczas gdy w styczniu mieliśmy 56 procent prymy i jeden procent braków, w lutym sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Przyczyną tego stanu jest niewłaściwy stosunek do pracy niektórych majstrów oraz duża ilość niewykwalifikowanych tkaczy. Część młodych tkaczy bagatelizuje sobie bardzo pracę i nie przestrzega dyscypliny. Uważam, że organizacja ZMP powinna poważnie omówić tę sprawę z naszą młodzieżą, ażeby ich lekkomyślność nie podrywała produkcji.

## Michał Ozdoba

brakarz tkalni korespondent „Głosu”.

## WYKOŃCZALNIA ODDZIAŁ A

Wykończalnia nasza największą cierpi z powodu tego, że zarówno w przedzalni, jak i w tkalni niewłaściwie kwalifikuje się towar. Powstaje ta-

# To i owo Pod znakiem fiołka

Nakręciłem — ci ja sobie wczoraj swój „Supernonplusultrate Iefunken”, a tu odrazu dobiega moich uszu żalonna niezmiernie piosenka:

Hej - że ino, fijołecku leśny, temu żeś się nie ozwiął wcześniej, jenoś czekał jaze rosa spadnie, jaz listeczek zwignie i opadnie...

Nie wiem, jak tam właściwie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o tegoroczne „fijołeczki leśne” lecz, bez względu na tę okoliczność, myślę, iż w sprawie fiołków nie ma powodów do, że tak powiem, pesymizmu. Albowiem w innych rejonach kwiataki te bieżącej wiosny bardzo obrodziły. Ot, np. — jak o tym ogólnie wiadomo — rozwinął się wspaniale fioł... w głowie b. ministra wojny Stanów Zjednoczonych, Forrestala. Znamioty ten mąż stanu tak podlewał swoją mądrą łepetę „czteroniem niebezpieczeństwem”, aż mu się w końcu intelekt „zazielenił”. Oprócz tego — jak utrzymują — powodem chysia mister - Forrestalowego była rozpetana przez niego samego działalność „ochronna” amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (F. B. I.). Ponoć imć Forrestal nawet do zgola prywatnej ubikacji nie mógł się udać bez nadzoru — F. B. I. ...

W tych dniach rozpoczął w Paryżu swoje obrady Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Jak wiadomo, minister francuski Moch okroił w bezprzykładny sposób listy zagranicznych delegatów na Kongres, ograniczając karykaturalnie ilość wiz wjazdowych, bądź — niektórym delegacjom — tych wiz w ogóle odmawiając. Ot, np. 40 delegatów chińskich odbyło podróż, wynoszącą około 9.000 km. po to, by się dowiedzieć... że tylko 8 z nich mogło przybyć na Kongres. Argentyna, Brazylia i Indonezja nie otrzymały ani jednej wizy wjazdowej. W liście polskiej delegacji p. n. Mochowi nie podobają się nawet nazwiska... pisarzy ka tolielskich i rektorów uniwersytetów.

I czego właściwie tak złęł się minister Moch? Czy ten strach przed pokojem i przed jego urzędownikami nie przypomina rzeczywistości jakiegoś obłądu? Wydaje się, że strach ten można wytłumaczyć tylko w jeden sposób: podżegacze wojenni boją się, że Kongres Pokoju i te 600 milionów ludzi za nim stojących może pokrzyżować ich plany.

I ten ich strach jest zupełnie uzasadniony. E. Tam

sięgnęła 61 procent prymy i 4 procent braków, wykończalnia zaś 45 procent prymy i 3 procent braków. Poprawa nastąpiła na obu przedzalniach, gdzie prima dochodzi do 90 procent.

Jak wynika jednak z korespondencji tow. Markiewicza, zarówno przedzalnia, jak i tkalnia niedokładnie kwalifikują swój towar, podwyższając primę. Warto tutaj dodać, że jedną z przyczyn niedbałego kwalifikowania przędzy jest bezspornie niewłaściwe uposażenie brakarzy przedzalni. Dyrekcja Branżowa obiecała sprawę tę załatwić, lecz dotychczas nie spełniła obietnicy.

Nie jest bez winy i wykończalnia, w której następuje duża obniżka odeśtku prymy. I tu znów przyczyną jest brak wykończalniczych zespołów „bawelnianej trójki”, którzy powinni pouczać mniej wykwalifikowanych pracowników. Niestety, znaczna część majstrów „trójki” nie pojmuje jeszcze w ten sposób swych obowiązków, za co ponosi winę i dyrekcja techniczna, która zbyt liberalnie patrzy na te rzeczy. Mało aktywna była też dotychczas organizacja ZMP, której tylko 6-ciu członków brało udział we współzawodnictwie. Ponieważ młodzież stanowi duży odeśtek całej załogi, ZMP powinien zorganizować młodzieżowe brygady produkcyjne, które rozpoczęłyby kampanię o jakości produkcji.

## Dyrekcja, Rada Zakładowa i Komitet Partyjny

organizować jak najliczniej odprawy majstrów i oddziałów.

Dobre wyniki przyniosłoby też wprowadzenie współzawodnictwa pionowego, łączącego wspólną odpowiedzialnością wszystkie działy produkcji.

W tych dniach wszystkie maszyny otrzymają tablice błędów oraz wykresy, które będą obrazować całodzienną produkcję robotnika. Z pewnością podniesie to świadomość robotnika i ułatwi mu zwalczanie błędów.

Jeżeli „trójka” chce w tym roku wyjść z honorem ze swych zobowiązań, musi wziąć się ostro do dzieła i stale pamiętać o tym, że jej celem jest osiągnięcie 84 procent prymy.

## Spółeczność radziecka cześć pamięć wielkiego kompozytora polskiego Uroczystości chopinowskie w ZSRR

Spółeczność radziecka obchodzić będzie uroczystości rocznicę śmierci Chopina. Państwowa Filharmonia Moskiewska zapowiada cykl koncertów, obejmujących całą twórczość Chopina. Programy dwóch koncertów symfonicznych w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego zapowiadają wykonanie utworów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

W koncertach tych weźmie udział państwowa orkiestra symfoniczna ZSRR oraz najbardziej utalentowani pianisci radzieccy, w tym zdobywca pierwszej nagrody na pierwszym konkursie chopinowskim w Warszawie Lew Oborin.

Poza utworami fortepiano-

# Czy to złom?



W ośrodku rejonowym TOR-u w Głownie od roku stoją pod gołym niebem maszyny. Przeznaczone zostały na złom, ale... mamy wrażenie, że wiele części z tych maszyn dałoby się zużytkować. Czemu te maszyny od roku stoją na deszczu i jak to pogodzić z systemem „O“.

## Od naszych korespondentów

### Święto Pracy uczczą chłopcy pow. rawskiego przekroczeniem planu kontraktacji o 100 proc.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Rawie Mazowieckiej doceniając akcję „H” jako akcję przynoszącą korzyści chłopu mało i średniorolnemu, postanowił na wniosek członka PZPR tow. Mariana Witka wezwać wszystkie Zarządy Gminnych Spółdzielni do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody. Współzawodnictwo to polegać będzie na dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników ilościowych, w jak najkrótszym terminie.

Wezwwanie przyjęły gminy

Inowłódz, Rawa Mazowiecka i Boguszyce które już w końcu marca przekroczyły 100 procent przewidzianego planu. Niemniej jednak nie przestano na tym i dla uczczenia Święta Pracy postanowiono prowadzić nadal kontraktację, przekraczając pierwotny plan znowu o dalsze 100 procent. Do tych trzech gmin przyłączyły się wszystkie inne gminy powiatu rawskiego, by wziąć udział w szczytnym pierwszymajowym współzawodnictwie.

Za przykładem Gminnych Spółdzielni Powiatu Rawskie

## W gminie Kruszów

### zorganizowano bloki nasienne

Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się w gminie Kruszów zebranie chłopów z udziałem przedstawicieli partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu omówiono sprawę organizacji bloków nasennych zbóż jarych i roślin oleistych. W wyniku narad postanowiono na terenie gminy zorganizować bloki nasienne owsa, jęczmienia, pszenicy jarej, maku i lnu. Gospodarze są bardzo zadowoleni z tego, gdyż w ten sposób poprawią sobie swo-

je odmiany zbóż i roślin oleistych, które nie odświeżone przez wiele lat wyrodziły się.

Warto by jednak przy okazji zwrócić uwagę na taką sprawę, a mianowicie: czy nie można by od chłopów przyjmować słomy lina nej, gdyż nie wszyscy mają możliwości przerobienia słomy na włókno. Ułatwiło by to znacznie pracę rolnika i zachęciło do zwiększenia powierzchni uprawy lnu.

Stały koresp. „Głosu” W. T.

### Pod hasłem likwidacji analfabetyzmu i upowszechnienia czytelnictwa obchodzić będziemy tegoroczne Święto Oświaty, Książki i Prasy

W dniach od 1 do 8 maja na terenie w całym kraju obchodzić będziemy Święto Oświaty, Książki i Prasy. W tym czasie organizowane będą zebrania, pogadanki i odczyty w czasie których chłopcy i robotnicy będą zaznajamiani ze znaczeniem i rolą prasy i książki dla podniesienia kultury i szerzenia oświaty wśród szerokich mas. Tegoroczne Święto Oświaty ma swoją szczególną wymowę. W tym czasie kiedy na zachodzie imperialiści knują plany nowej wojny my u nas w Kraju prowadzimy szeroko zakrojoną akcję w kierunku likwidacji analfabe-

tyzmu, przez rozbudowę bibliotek i upowszechnienie czytelnictwa. To nasze stanowisko nie jest przypadkowe, jest ono bowiem dowodem naszej siły — obozu demokratycznego.

Organizacja Święta Oświaty w skali krajowej zajął się Centralny Komitet Obywatelski. Na terenie województw, powiatów, gmin i gromad akcją tą zajmują się renowe Komitety Obywatelskie. Komitety te będą miały za zadanie organizację kursów dla analfabetów, propagandę czytelnictwa, oraz organizację Dnia Pracy. W ramach Święta Oświaty organ-

Od tego jak zostanie wykonana akcja siewna, zależą będą w dużej mierze plony i zbiory. To też z chwilą, kiedy przystępujemy do sumowania przebiegu akcji siewnej nasuwa się nam pytanie — jak i czy należy wykorzystać nawozy sztuczne i zboża siewne, jak użytkowano maszyny z ośrodków, a w pierwszym rzędzie, czy kredyty nawozowe i zbożowe prawidłowo rozdzielono w gminach oraz gromadach i czy one dotarły do właściwych rąk.

Aby zorientować się w całości i przebiegu akcji

siewnej, przytoczymy pewną ilość cyfr, które wskażą nam, czy wspomniana akcja była należyście przeprowadzona, czy też nie. Weźmy na początek powiat skierniewicki. Otrzymał on milion 600 tysięcy złotych kredytów na wozowych, z których do dnia 31 marca rozprowadzono na gminy 1.382.700 złotych, a do dnia 6 kwietnia 1.571.700 złotych. Pozostało więc jeszcze 23.300 złotych kredytów nie wykorzystanych z winy Komunalnej Kasy Oszczędności, władze której nie przygotowały odpowiedniej ilości wniosków i skryptów dłużnych. Poza tym powiat otrzymał 400 tysięcy złotych kredytów siewnych. Do dnia 31 marca rozprowadzono 372 tysiące złotych, a więc znowu pozostało w kasie 28.000 złotych.

Przyjrzyjmy się teraz jak wyglądał rozdział kredytów siewnych i nawozowych w poszczególnych gminach. A więc do dnia 2 kwietnia, kiedy akcja siewna była już w pełni, w gminie Doleck leżało jeszcze 25 tys. złotych, któ-

rych nie rozdzielono z braku skryptów dłużnych. W tejże gminie, nie rozprowadzono poza tym 18 tysięcy złotych kredytów nawozowych. W gminie Kowiesy także do kwietnia nie rozprowadzono 21.000 złotych kredytów nawozowych. Ta opieśloność przy rozprowadzaniu kredytów opóźniła znacznie siewy u chłopów mało oraz średniorolnych. Winę ponoszą w pierwszym rzędzie Gminne i Gromadzkie Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sprawą niezmiernie ważną w akcji siewnej są zboża siewne. I oto jak się dowiadujemy, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Skierniewicach otrzymał początkowo 15 ton owsa pierwszego odsewju, oraz 3 tony jęczmienia. Dopiero w końcu marca bo około 30-go nadesłano dalszych 14 ton owsa oryginalu „pomorskiego złotego”. Dotychczas brak natomiast nasion koniżyny i 10 ton łubinu siodłkiego. Mimo interwencji Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Centrala Rolnicza nasion tych nie dostarcza.

Ilość otrzymanego owsa i jęczmienia jest stanowczo za mała tak, że na przykład w Dębowej Górze, gdzie zorganizowano bloki nasienne potrzeba jeszcze 30 kwintali owsa i 5 kwintali jęczmienia.

Trzecią sprawą są nawozy. Ogółem powiat otrzymał 1.240 ton. Mechaniczny podział, jaki zastosowano spowodował, że niektóre gminy (gdź przy rozdziale kierowano się ilością hektarów,

a nie jakością ziemi) nie otrzymały nawozów azotowych. Trzeba więc było dokonywać przerzutów z jednej spółdzielni do drugiej, co oczywiście, nie wpływało dodatnio na przebieg siewów. W ten sposób gmina Dębowa Góra nie otrzymała zupełnie nawozów azotowych mimo, iż na zasilenie bloku nasiennego potrzeba było 81 kwintali saletrzaku. Tak samo gmina Kowiesy nie otrzymała nawozów azotowych i dopiero na interwencję Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej dostarczone zostały jej na błąk pewną ilość saletrzaku. W innych natomiast gminach nawozów azotowych było pod dostatkiem. Podobnie i do gminy Grzymkowiec, oraz do spółdzielni Kamion nie dostarczono nawozów. Uczyniono to dopiero na interwencję partii i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Spójrzmy teraz na powiat rawski. I tak gmina Rzezyczka nie sporządziła zapotrzebowania na nawozy, a ponieważ nikt się tym nie zainteresował, (nawet Związek Samopomocy Chłopskiej), to nie dziwnie, że w tej gminie poważnie odczuwają chłopcy brak nawozów.

Powiat rawski odczuwa również brak zbóż siewnych, bo spółdzielnie nie zapotrzebowały ziarna w odpowiednim czasie. Podobno jest to wina samych chłopów którzy nie zgłaszali się do spółdzielni, ale nam się wydaje, że to nie chłopcy winni, a Związek Samopomocy Chłopskiej i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, które owinny były o tym pomyśleć i zboża przygotować.

Wreszcie wykorzystanie maszyn też nie jest należyte. W gminie Wałowice w ośrodku maszynowym znajdują się 22 siewniki, ale kierownik ob. Jasieński nie zadł sobie trudu, by przygotować plany pracy i dziś maszyny bez rozdziałnika „chodzą jak chęć”. Gdy tymczasem w gminie Regnów chłopcy proszą o siewniki. Dlaczego więc się tym nie zainteresowano?

To wszystko nie wyczerpuje całokształtu akcji siewnej. Wymienione niedociągnięcia nie stanowią kompletnego obrazu braków w pracy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni czy też Związku Samopomocy Chłopskiej. Ale jeżeli niedomagania podobne miały i mają miejsce, trzeba natychmiast je naprawić. Akcja siewna w dalszym ciągu trwa, więc nie jest jeszcze za późno. Ale trzeba również, by odnośne władze uczyniły to niezwłocznie, bo wkrótce może być za późno.

Tasz.

# A można było lepiej!

Jak to było w powiecie skierniewickim i rawskim podczas akcji siewnej

## Robotnicy z miasta

### umacniają sojusz robotniczo-chłopski

W początku kwietnia przybyła do majątku Zalesie zespołu Nr 15 Państwowych Niemieckich Ziemskich grupa robotników, delegatów Fabryki Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika 63, celem nawiązania łączności pomiędzy bractwem robotniczym, a chłopem i robotnikami rolnym ze wsi.

Ta łączność i ścisły kontakt nawiązany został poprzez zorganizowanie dla nas prelekcji i podjęcie przez robotników prac nad podniesieniem poziomu kulturalno-oświatowego wsi. Dlatego też my — robotnicy rolni, rzemieślnicy i pracownicy majątku rolnego oraz obiektów przemysłowych zespołu Nr 15. Państwowych Niemieckich Ziemskich w Zalesiu, poprzez Redakcję „Głosu Chłopskiego” składamy serdeczne podziękowanie w imię

ni naszym i chłopów — wszystkim robotnikom, towarzyszom którzy pracując nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświaty wśród robotników rolnych, w ten sposób umacniają sojusz robotniczo-chłopski.

Przewodniczący Komitetu Zespołowego Józef Kozimor

## Młodzież kursu instruktorów rolnych w Belzatee wita dzień 1 Maja

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja — Święta klasy pracującej, słuchacze Kursu Instruktorów Rolnych w Belzatee powiat Piotrków zrzeszeni w Związku Młodzieży Polskiej postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego przystąpić do zwiększenia aktywności kół Związku Młodzieży Polskiej na terenie całego powiatu. W tym też celu w porozumieniu z powiatowym Zarządem Związku

Młodzieży Polskiej w Piotrkowie przystąpią oni dnia 23 i 24 kwietnia do organizacji wian nowych kół Związku Młodzieży Polskiej wśród jeszcze dotychczas niezorganizowanej młodzieży wiejskiej.

Uczestnicy kursu wyznaczyli Czynu Pierwszomajowego podzielił się z ZMP-owcami innych powiatów na łamach „Głosu Chłopskiego”. Jan Kiwak z Belzarki

## Wszystkim jak na komendę zepsuły się kaszarki

Robotnicy naszego majątku otrzymują część ordynarii w jęczmieniu, który następnie miela na kaszkę. Ostatecznie jednak wysunęła się niespodziewana trudność. Otóż młynarze na naszym terenie nie chcą przyjmować od robotników z majątku jęczmienia do przemiału, tłumacząc się tym, że kaszarki im się popsuly. W okolicy naszego majątku Glin-

nik znajdują się 3 młyny i jakoś wszystkim młynarzom jak na komendę zepsuły się kaszarki. Są to młyny w Ziewanicach, Soplu i Bocz-kach. Nie wiemy więc teraz co robić z tym przydziałem i prosilibyśmy wobec tego odpowiednie czynniki o zain-teresowanie się tą sprawą.

Robotnicy maj. Glinnik koło Łowicza.

## RADY gospodarskie

### Pasza mineralna jest również potrzebna dla chowu trzody jak i białkowa

Podobnie jak białko potrzebne jest zwierzęciu dla wytworzenia mięsa i wzrostu ciała, tak sole mineralne potrzebne są zwierzęciu dla wytworzenia kości. Podczas szybkiego tuczu, świnia osadza dziennie w swoim ciele około 15 g soli mineralnych, przeważnie składających się z fosforanu wapna. Gdy świnia tych soli nie znajdzie w pożywieniu, następuje rachityzm, kości stają się słabe, powodując nie raz tzw. łami kost. Poza tym brak soli mineralnych powoduje mniejszą płodność u macior (male mioty) i niedorozwój pro-

siąt. W praktycznym żywieniu dajemy do paszy tylko czkawkę sproszkowanego fosforanu lub węglanu wapna. Soli kuchennej wystarczy zaledwie szczypta (3 g) dziennie.

Wyborną mieszankę mineralną, mającą na celu nie tylko dostarczenie świniom odpowiednich soli, lecz również posiadającą własności dietetyczne, jest mieszanka zalecana przez prof. Konopińskiego (żywienie zwierząt). Bierzemy do niej 0,5 kg gąszonego wapna, 0,5 kg siarczanu żelaza, 0,5 kg soli bydlęcej i 0,25 kg siarczanu miedzi. Sole te należy ze-

brać na proszek i dobrze ze sobą wymieszać. Następnie bierzemy 10 litrów mialka utłuczonego węgla drzewnego i 10 litrów popiołu drzewnego (nie z węgla kamiennego), które również ze sobą mieszamy. Wreszcie mieszamy sole z węglem i popiołem. Tak spreparowaną mieszankę można dodawać do karmy lub ustawić w skrzynce, skąd ją świnie chętnie biorą. Mieszanka taka jest wskazana nie tylko dla prosiąt, ale i dla macior i tuczników i chroni je od zaburzeń przewodu pokarmowego.

B. B.

## Premiowanie chłopów

### zasłużonych w akcji „H”

Dzięki pracy uświadomionych chłopów, wiele gromad i gmin osiągnęło dobre wyniki kontraktacji przekraczając często ustalony początkowo plan roczny.

Za te zasługi Centrala Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” premiuję obecnie najbardziej aktywnych — przodujących w gromadach chłopów, których wysuwają gminne spółdzielnie przy-

współdziałale kół gromadzkich Zw. Sam. Chł. Każdego z przodowników otrzymujemy premię w wysokości 10 tys. zł.

Dotychczas premiiowano 9 osób.

Typowanie i premiowanie przodowników gromadzkich odbywa się w dalszym ciągu i obejmie wszystkie województwa.

Kronika Tomaszowa

# Realizujemy sojusz robotniczo-chłopski

## Robotnicy odwiedzają wieś — chłopci miasto

Ekipa robotników PZPW Nr 27 która przed dwoma tygodniami wyjechała do Niemców została przyjęta z żywą radością.

Ekipa tym razem nie przyjechała na wieś z pustymi rękami. W czasie pierwszej bytności wytypowano budynki, który stał pustym, na pomieszczenia dla świetlicy i zgodnie z przyrzeczeniem — robotnicy PZPW Nr 27, zaoferowali dla powołanej dzięki ich inicjatywie placówki kulturalno-oświatowej dwa stoły, cztery ławki, godło państwa i portrety dostojników państwowych.

Zorganizowane w świetlicy zebranie mieszkańców wsi stało się manifestacją braterstwa między proletariatem fabrycznym a biedotą wiejską.

Po referacie tow. Bąkowi-cza, który mówi o sojuszu robotniczo-chłopskim i o akcji łączności, jaką zainicjowali robotnicy fabryk i zakładów przemysłowych, oraz przemówieniu ob. Odstraczyka, który życzył mieszkańcom wsi, by świetlica stała się ośrodkiem życia kulturalnego i społecznego Niemców — zaczęli mówić chłopcy, którzy poza słowami

wdzięczności i braterstwa podnieśli szereg bolączek, które chcieliby zlikwidować przy pomocy braci — robotników.

A bolączek tych na wsi, która w poważnym stopniu odcięta jest od świata, jest wiele.

Karygodnym jest naprzykład fakt, iż pracownikom zatrudnionym w lesie, leśnictwo, znajdujące się w Nowym Mieście, nie wypłaca w terminach należności. Niezdrowym objawem jest również to, że podczas gdy na wsi jest dużo biedoty i wyrobników bezrolnych, dwaj gajowi zatrudnieni przez leśnictwo — to właściciele dużych gospodarstw.

Sprawami tymi postanowiono zainteresować Powiatowy Komitet PZPR który z pewnością spowoduje uzdrowienie tych złych porządków.

Innym zagadnieniem którego natychmiast nie można rozwiązać w ciągu lata — to sprawa szkoły i oświaty.

Wież nie posiada własnej szkoły i dzieci uczęszczają do szkoły w sąsiedniej wsi, która odległa jest o sześć kilometrów. Jak w takich warunkach wygląda pobieranie nauki, nie trudno sobie wyo-

brazic, a zaznaczyć trzeba, że dzieci w wieku szkolnym jest około 200.

Sytuacją tą zainteresowane zostaną władze szkolne, zwłaszcza, że lokal na szkołę znalazłby się. Pozostaje jedynie do rozwiązania sprawa sprzętu i personelu.

Kilkugodzinne zebranie dało szeroki materiał do zorientowania się w sytuacji mieszkańców wsi, a braki i niedociągnięcia zostaną przy pomocy robotników z pewnością zlikwidowane, zwłaszcza, iż na terenie wsi istnieje organizacja partyjna, nie stety zapomniana poważnie przez Komitet Powiatowy w Rawie.

W kilka dni po wizycie robotników na wsi — przedstawiciele chłopów przyjechali do Tomaszowa, by zwiedzić zakłady fabryczne.

Grupa chłopów w liczbie 39, która została do Tomaszowa przywieziona autem fabrycznym — po śniadaniu została oprowadzona po fabryce i zapoznana z wszystkimi fazami produkcji, począwszy od kotłowni i siłowni, a skończywszy na wykończalni. Wędrowka po zakładach była dla wszystkich, a wszyscy po raz pierwszy zwiedzali fabrykę, wielkim przeżyciem, przy czym niektórzy, spośród grupy szczególnie młodzież, na miejscu wybierali działy, w których chcieli by kiedyś pracować.

Po kilkugodzinnym zwiedzeniu i spożyciu obiadu w fabrycznej stołówce, w świetlicy odbyła się uroczystość, w której poza delegacją chłopów wzięli udział przedstawiciele Rady Zakładowej, Partii, ZMP i robotnicy zakładów.

Po powitaniu gości przez dyrektora zakładów tow. Niekraza i po powołaniu prezydium — przemówienia wygłosił: przedstawiciel Zarządu Miejskiego tow. Wierczorkowski i sekretarz organizacji podstawowej PZPR — tow. Duk. W imieniu gości przemówił sekretarz organizacji partyjnej — tow. Lechański, przypominając sztuczny rozdział, jaki kapał chciał wytworzyć między

## Zalóg fabryczne melu a

PFSJ Nr 1.

Poszczególne oddziały produkcyjne Państwowej Fabryki Sztucznej Jedwabiu plan za pierwszą dekadę bm. wykonały:

jedwab sztuczny	— 108,48 procent
argona	— 116,82 proc.
textra	— 102,74 proc.
tomofan	— 117,06 proc.
artex	— 86,64 proc.
tkaniny	— 99,38 proc.
siarczek węgla	— 113,01 proc.

Niewykonanie planu przez zalogę artexu spowodowane zostało niezależnymi od robotników postojami maszyn, ale znając ambicje pracowników artexu śmiało można twierdzić, iż dotychczasowy niedobór zostanie w następnych dekadach wyrównany.

(B-wicz)

## Komitet Obchodu 1 Maja w PZPW Nr 28

Na ogólnym zebraniu założycielskim poświęconym przyjęciu zobowiązań 1 Majowych, wyłoniony został również Komitet Obchodu Święta 1 Maja, który przygotowuje program uroczystości w fabryce oraz dopilnuje i zsynchronizuje udział robotników i pracowników zakładów w ogólnych uroczystościach, jakie będą miały miejsce na terenie Tomaszowa.

Do Komitetu jednomyślnie wybrani zostali: Magiera Józef, Olkiewicz Władysław, Kozłowski Kazimierz, Mieszczankowski Jerzy, Balaśński Tadeusz, Nowak Karol, Cieślisko Konstanty, Jakubowski Michał, Baryś Stanisław, Raczyńska Stanisława, Trzeciński Stefan, Wolczek Bronisław; Wielamowska Genowefa i Komar Jan.

(B-lak)

## Przygotowania w PZPW Nr 29 do obchodu 1-go Maja

Zaloga PZPW Nr 29 przygotowuje się do uroczystego obchodu 1 Maja. W tych dniach odbyło się zebranie aktywów podstawowej organizacji partyjnej w celu omówienia programu obchodu 1 Maja na terenie fabryki oraz dokonania podziału prac, związanych z organizacją uroczystości.

W skład sekcji, która się zajmie dekoracją zewnętrzną i wewnętrzną całego zakładu weszli: tow. Kołodziejczyk, tow. Latosiński, tow. Ziebowo i tow. Wielecław. Organizacją akademii zajmie się kier. świetlicy tow. Hasalski, przewodni-

cząca ZMP, kol. Bazelak, tow. Ziebowo i tow. Wielecław. Organizacją pochodu z łogi zajmie się I sekretarz PZPR tow. Książek i tow. Szymański, Organizacją przez widzianą po pochodzie Zabawy Ludowej, połączonej ze wspólnym obiadem na terenie fabryki, zajmie się przewodniczący Rady Zakładowej — tow. Olczyk i tow. Chałubiński. Przewodniczącym sekcji finansowej wybrany został tow. Jaworski.

Przygotowania sztafety organizacyjnych i flag powierzono tow. tow. Piotrowskiej, Ziebowej i Wielecław. Całością prac kierować będzie Hornich.

### KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 21 kwietnia 1949 r.  
Dziś: Feliksa

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milioja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4

### ADRES REDAKCJI: R.S.W.

„Prasa”. Plac Kościuszki 16, telef. 250, godziny przyjęć 10—12.

### ZEBRANIE KOŁA MIEJSKIEGO LIGI KOBIET

W nadchodzącą niedzielę w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Armii Czerwonej odbędzie się miesięczne zebranie członkiń Ligi wchodzących w skład Koła Miejskiego.

Obecność wszystkich członkiń na zebraniu, które rozpocznie się o godz. 16 — bezwzględnie obowiązkowa.

### Interpelacje naszych Czytelników

## Bez kosztów można polepszyć drogę

Towarzyszu Redaktorze! Na marginesie listu, drukowanego dnia 19 bm. chciałbym dorzucić jeszcze jedną uwagę, i zaapelować do władz miejskich czy kierownictwa miejscowej elektrowni o przeprowadzenie drobnej zmiany, która poważnie polepszyłaby drogę tym, którzy pracują w PFSJ Nr 1 a mieszkają w okolicach ul. Mireckiego, Nowy Port, Brzostówka czy Białobrzegi.

Na ulicy Wrzowskiej pali się kilkanaście żarówek, choć ulica ta jest rzadko uczęszczana, a mieszkańcy wymienionych okolic zdążają do pracy idąc częścią tej

ulicy (wczesnym rankiem czy późnym wieczorem) nie wzdłuż, a w szereg, czyli po prostu przecinając ją tylko. Tymczasem w innych punktach odczuwa się palący brak oświetlenia, jak np. przy zbiegu ul. Równiej i Wrzowskiej i przy kładkach na Wolbórcę. Szczególnie kładka przy ul. Nadzrecznej jest bardzo niebezpieczna, gdyż zbudowana jest z szyn kolejki wąskotorowej, a żarówki przy kładce, choć przewody świetlne są — nikt nie kwapi się założyć.

Ta drobna zmiana i drobna przysługa, która przecież nie będzie kosztowała,

gdyż polegać będzie na racjonalnym rozplanowaniu punktów świetlnych — choć częściowo zabezpieczy drogę robotnikom, którzy w okresach niepogód (dobrze że zima już przeszła) narażeni stale byli na poważne niebezpieczeństwo skreślenia sobie karku.

### Stały Czytelnik

Poruszone zagadnienie uważamy za słuszne i proponujemy, by Zarząd Miejski nie tylko w tym miejscu, ale na terenie całego miasta przeprowadził kontrolę i zastanowił się, czy dotychczasowe punkty świetlne są właściwie i racjonalnie rozłożone.

## Nowy Zarząd Koła Związku Zawodowego Kolarzy

Na odbytym ostatnio walnym zebraniu członków Koła ZZZK po złożeniu sprawozdań przez dotychczasowe władze, dyskusji i referacie przedstawiciela Okręgowych Władz Związkowych — wybrany został nowy Zarząd Koła w następującym składzie: przewodniczący — Romaniuk Jakub, wiceprzewodniczący — Pochyluk Aleksander, sekretarz — Ga-

recki Stanisław, zastępca — Mieczkowska Genowefa, skarbnik — Olczyk Bolesława, zastępca — Sokołowski Jan oraz członkowie Zarządu: Chmielewski Lucjan, Olejnik Marian, Pawłowski Branisław, Kozera Władysław i Rysiewski Stanisław.

Do Komisji Rewizyjnej Koła weszli: Misiuk Paweł, Socha Jan i Klimkiewicz Franciszek.

# Ponad 70 milionów złotych na akcję socjalną w PFSJ Nr 1

Ponad 70 milionów złotych a więc 30 milionów więcej niż w ubiegłym roku przyrzeka Państwowej Fabryce Sztucznej Jedwabiu na cele akcji socjalnej. I oto krótkie stwierdzenie nasuwa od razu dwie u-

wagi. Pierwsza z nich — to przypomnienie lat przedwojennych, przypomnienie ustroju kapitalistycznego i pytanie, czy w tamtych czasach, w tamtych warunkach było do pomyślenia, by tak poważne kwoty wydatkować na zdrowie i opiekę nad robotnikami, robotniczym dzieckiem czy matką — robotnicą.

Druga uwaga — to stwierdzenie, iż im więcej, im lepiej pracujemy, że gdy szybciej poprzez wzmoczone wysiłki, poprzez współzawodnicstwo pracy dźwigamy naszą gospodarkę narodową — tym szczerzej, tym więcej przeznaczają się z ogólnej puli funduszy i środków na bezpośrednią pomoc dla tych którzy tworzą dobro narodowe, dla klasy pracującej. Dowodem tego jest podwyższenie o 30 milionów, a więc o 75 procent sum, jakie na tę samą akcję PFSJ otrzymała w ubiegłym roku. To winno stać się bodźcem dla dalszych osiągnięć. Im będziemy więcej produkować im będziemy bogatsi — tym lepiej będzie ludziami pracy.

Z wymienionej sumy blisko 11 milionów przeznaczono na kolonie letnie dla dzieci pracowników zakładów, a 2 i pół miliona na półkolonie. W ramach tych kwot zapewnione zostaną miłe, zdrowe, pełne pożytku wakacje dla 1650 dzieci w wieku od pięciu do czternastu lat.

Na żłobek przeznaczono sumę 4.934 tysięcy złotych, na Stację Opieki i dożywiania 29.766 tysięcy, na przedszkolę — 8.878 tysięcy, na prewentoria 336 tysięcy, na wczasy świąteczne półtora miliona złotych, na higienę i ochronę pracy milion 608 tysięcy, na zapomogi — 3.600 tysięcy, na stołówkę przeszło 6 milionów i 600 tysięcy pochłona inne wydatki.

Do globalnej sumy, zamierzającej się cyfrą 70 milionów 927 tysięcy złotych, nie są wliczone sumy na ubrania robocze, mydło itp., co również pochłania olbrzymie miliony. A jeśli dodamy do tego jeszcze inne zdobycze klasy robotniczej, jak wczasy, wczasy kuracyjne, jeśli będziemy mieć na uwadze o-

pięką, jaką otaczane są nasze dzieci w fabrycznych żłobkach i przedszkolach — wytworzymy sobie choć niepełny ale wystarczający do stwierdzenia, że o robotnika Polska Ludowa dba — o-braz.

Każdy krok naprzód, każdorazowe zwiększenie naszego dobrobytu narodowego — to polepszenie, to podwyższenie, stopy życiowej ludności pracującej, to coraz kulturalniejsze, coraz godniejsze życie, którego pełnię zapewni nam ustrój socjalistyczny.

(w)

### WALNE ZEBRANIE Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Dnia 24 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się Walne Zgromadzenie delegatów poszczególnych Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na porządku obrad sprawozdania ustępujących władz oraz wybór nowego Zarządu miejscowego Oddziału Towarzystwa.

## Kronika sportowa

### JUNIORZY TOMASZOWA ZWYCIĘŻAJĄ

Reprezentacja juniorów naszego miasta rozegrała towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym z reprezentacją obozu kondycyjnego dla kolarzy w Spale, wygrywając 8:1.

Punkty zdobyli: Chmielewski i Franczak po 3 oraz Przybyła i Kocik po 1, a jeślny punkt dla kolarzy uzyskał Kromka. (K).

### NOWE WŁADZE PODOKRĘGU LEKKOATLETYCZNEGO

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali posiedzeń MRN dorocze walne zgromadzenie Podokręgu Lekkoatletycznego w Tomaszowie Maz. z udziałem i pod przewodnictwem prezesa ŁOZLA

— red Szumlewskiego.

Po sprawozdaniu ustępujących władz, dyskusji i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, red. Szumlewski wygłosił referat, poświęcony zadaniom i roli lekkiej atletyki w Polsce Ludowej.

W skład nowo wybranych władz Podokręgu weszli: przewodniczący — W. Kobyłecki, wiceprzewodniczący — K. Jeżak i J. Damzyn, sekretarz — J. Stroynowski, skarbnik — Z. Witkowski, członkowie — Gielzak, Wojkowska, Gawlik, Wojewódzki, Czechowicz i Szusterowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. ob. Chaneckie go, Sztajnerta i Brendę. Nowe władze Podokręgu mają w najbliższym czasie

opracować kalendarzyk lekkoatletycznych imprez na bieżący rok.

### NOWI SEDZIOWIE LEKKOATLETYCZNI

Po Walnym Zgromadzeniu Podokręgu Lekkoatletycznego odbyły się egzaminy kandydatów na sędziów lekkooatletycznych, którzy ukończyli dwutygodniowy kurs, zorganizowany przez Powiatowy inspektorat Kultury Fizycznej.

W wyniku egzaminów ob. ob. S. Szusterowski, W. Stępnia, S. Brenda, B. Gawlik, K. Jeżak, J. Wojkowska, J. Stroynowski, E. Wojewódzki, i Z. Witkowski zostali zakwalifikowani na sędziów — kandydatów lekkoatletycznych.

